

Łódź

XXXIV rok  
istnienia.

CENA NUMERU  
25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5—6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Cena prenumeraty  
w Łodzi  
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Piątek 24-go października

№ 294

## Straszna katastrofa samolotowa

### Samolot wojskowy przebił dach fabryki „Parowóz” i runął do wnętrza

#### LOTNIK I 3 ROBOTNICY ZABICI

WARSZAWA, 23.10. Dziś około godz. 9 pół rano zdarzyła się w Warszawie straszna katastrofa lotnicza.

O godz. 9 rano z lotniska wojskowego na Motowile wystartował do lotu ćwiczebnego samolot dwusiedzeniowy „Brugel XIX”, pilotowany przez ppor. 24 l. Marjana Karnickiego z 1 p. lotniczego.

Po kilkunastu minutach lotu w chwili gdy samolot znajdował się nad dzielnicą Wolka, nagle odleciało jedno ze skrzydeł samolotu, samolot zaś całą siłą uderzył w szklaną kopułę, mieszczącą się nad halą S, fabryki „Parowóz” przy ul. Karolkowej 4, w której znajduje się ślusarnia i kuźnia.

Kadłub samolotu, przebiwszy szklaną kopułę, wpadł na warsztaty, przy których podczas pracowało kilku robotników. Ogłuszający huk i brzęk tłuczonego szkła był tak silny, że zagłuszył stuki i hałasy pracujących w hali maszyn, alarmując robotników.

Zatrudnieni podówczas w kuźni i ślusar robotnicy: 31 l. Kajetan Ciołkowski, 43 l. Czesław Kürzydłowski, 32 l. Marjan Sokołowski i 33 l. Piotr Czeński, zostali ranni odłamkami szkła oraz szczątkami samolotu. Jeden robotnik Trzeński, doznał tak ciężkich połamień, że nieprzytomnego w stanie ciężkim

przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Pozostałych robotników opatrzone w miejscowym ambulatorjum.

Na miejsce tragicznej katastrofy nadbiegli pierwsi majster fabryki, Wyszogród, i robotnik Duda, którzy pośpieszyli przede wszystkim z pomocą uwieczonemu w rumowiskach samolotu lotnikowi. Niestety ratunek był zbyt

późny. Nieszczęśliwy siłą uderzenia został wgnięciony w samolot, ulegając zmiażdżeniu czaszki oraz połamania rąk i nóg. Po wydobyciu lotnika z samolotu, co zajęło kilka chwil czasu, nim zdołano rozkręcić śruby i odgiąć załamania, dawał on jeszcze słabe oznaki życia. Pomoc miejscowego lekarza była daremna. Po kilku minutach lotnik zmarł.

## 272 ofiary katastrofy górnicznej w Alsdorf

### Górnik-Polak znaleziony żywy wśród 6 trupów

BERLIN, 23.10. Zarząd kopalni w Alsdorfie zapewnia, iż ostateczna cyfra ofiar strasznej katastrofy wyniesie 272 zabitych

Na liczbę tę składa się 248 trupów, wydobytych już z podziemi, 9 ciężko rannych którzy zmarli w szpitalach oraz 15 zabitych, których zwłoki spoczywają jeszcze pod gruzami budynku zarządu kopalni.

Dziś w nocy zupełnie niespodziewanie wydobyto z zawalonego chodnika trzech rannych, wśród których znajduje się również polski górnik Zieliński.

ski górnik Zieliński.

Zielińskiego znaleziono wśród 6 martwych górników. Zieliński wraz z dwoma towarzyszami umieszczony był na liście zabitych i oplakiwany jako nieboszczyk przez poślubioną przed 14 zaledwie dniami żonę.

Drugi uratowany wespół z Zielińskim górnik Corra spotkał w drodze do domu swoją córkę, która właśnie wacała z poczty, gdzie nadała telegram o śmierci ojca do krewnych.

Badania rzeczoznawców tłumaczą katastrofę tem, że wybuch 150 litrów benzolu w piwnicy budynku zarządu spowodował wybuch pyłu węglowego w kopalni.

Pogrzeb ofiar odbędzie się w sobotę przed południem.

## Najwyżsi dygnitarze komunalni Wejherowa

### Przed sądem oskarżeni o nadużycia

BYDGOSZCZ, 23.10. Rozpoczął się przed sądem okręgowym w Wejherowie sensacyjny proces przeciwko burmistrzowi miasta Wejherowa, Władysławowi Krupińskiemu, oskarżonemu o spalenie ksiąg dowodowych gazowni i elektrowni w celach zatarcia śladów nadużyć pieniężnych, dokonanych przez urzędników głównej kasy miejskiej, o sprzeniewierzenie pieniędzy tejże kasy i komunalnej kasy oszczędności miasta Wejherowa oraz o uprawianie gry zarobkowej gry w karty. Poza tem na ławie oskarżonych zasiadli: Władysław Krupińskiego, Leokadja, były dyrektor

gazowni i elektrowni miejskiej Witold Golski, były dyr. komunalnej kasy oszczędności miasta Wejherowa, Edward Pestka, b. dyrektor głównej kasy miejskiej Teodor Suszek oraz pięciu innych wyższych urzędników miejskich. Podkreślić należy, iż Krupiński był jednym z najruchliwszych członków Stronnictwa Narodowego w powiecie wejherowskim. Piastował on stanowisko przewodniczącego rady szkolnej, członka sejmiku powiatowego itd. Rozprawa potrwa cztery tygodnie.

## Potworny mord w Pińsku UDUSZENIE 18-letniej UCZENICY GIMNAZJUM

WILNO 23.10. Z Pińska donoszą o bestjańskim zabójstwie, którego ofiarą padła 18 letnia uczennica miejscowego gimnazjum państwowego, Zofia Linkiewiczówna.

Dnia 20 b. m. o 12-ej w nocy jeden ze spóźnionych przechodniów natknął się na ulicy w pobliżu portu rzeczynego na trupa dziewczyny. O swem odkryciu zawiadomił policję. Przedstawiciele władz śledczych ustalili, iż dziewczynę uduszono.

Dotychczas usiłowania policji, w celu wykrycia mordercy nie dały wyników.

# SABOTAZYSKI UKRAIŃSCY PRACUJĄ

## Zamach na pociąg i inne zbrodnie

LIDA, 23.10. Na terenie pow. lidzkiego od pewnego czasu grasuje banda nieuchwylnych podpalaczy. Codziennie niemal wszędzie alarmowane są krwawą łuną pożarów przyczem podpalacze, jak dotąd pozostają niewykryci. Nie udało się nawet stwierdzić, czy liczne pożary są dziełem dużej bandy, czy jednego lub paru ludzi?

Wczoraj znowu w dwóch miejscach powiatu zupełnie nieoczekiwanie wybuchły pożary. W maj. Wielkie Obzewo p. Zofji Krasickiej podpalono stodołę, przyczem ofiarą ognia padły zbiory i bogate zapasy inwentarza martwego. Straty sięgają 70 — 80 tys. zł.

Też w nocy pożar nawiedził miejscowość Rolewice, przyczem spłonęło doszczętnie kilkanaście zabudowań gospodarczych, zbiory i inwentarz wartości 100 tys. zł.

Sądząc z dwóch wypadków, które miały miejsce prawie w tym samym czasie, policja przypuszcza, iż podpalania są dziełem wielu rąk.

ŁUCK 23.10. Onegdaj znowu niewyśledzeni sprawcy poprzecinali przewody telegraficzne i telefoniczne na linii Ostróg — Dubno. Dochodzenie stwierdziło, że sabotaż ten jest dziełem wyrotowców.

Na linii kolejowej Maciejów — Kowel, sabotażyści podważyli szyny kolejowe. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zauważył uszkodzenie i zdołał pociąg zatrzymać i do katastrofy nie doszło.

W Klewaniu nieznani sprawcy zamalowali czarną farbą tablicę na pomniku Odrodzenia Polski i jednocześnie nadwyrężyli cokoły.

# Wysocy dygnitarze armii fińskiej

## Aresztowani w związku z uprowadzeniem b. prezyd. Finlandji

WARSZAWA 23.10.

Z Helsingforsu donoszą o aresztowaniu szefa sztabu generalnego armii fińskiej gen. Waleniusa, dalej gen. Oescha oraz dwóch pułkowników. Sensacyjne aresztowanie nie 4-eh. wysokich oficerów armii fińskiej nastąpiło w związku z uprowadzeniem byłego prezydenta Finlandji prof. Stahlberga.

Pułk. Kuusaari miał być inicjatorem porwania prof. Stahlberga i przetrucenia go

przez granicę sowiecko-fińską. Gen. Walenius liczy 37 lat i jest jednym z najwybitniejszych wojskowych armii fińskiej. Odznaczył się podczas walk z bolszewikami w r. 1918, a karierę wojskową rozpoczął w armii pruskiej.

Aresztowanie wybitnych wojskowych, nad którym rada ministrów debatowała niemal ze całą noc, wywołało w całym kraju olbrzymie wrażenie.

# Pieniądz jest silniejszy od sprawiedliwości

## Kłopoty Stanów Zjednoczonych z królem bandytów J. Diamondem

Szpital pokliniczny w Nowym Jorku, w którym leży ciężko ranny król bandytów, Jack Diamond, otrzymał telefoniczną groźbę zamachu bombowego, który jest planowany celem ostatecznego zgładzenia Diamonda. W następstwie tej wiadomości, silny kordon policji otacza szpital i każdy osobnik, chcący się do niego dostać jest dokładnie rewidowany przez specjalnych detektywów.

Lekarza czuwający dniem i nocą przy łóżu rannego bandyty, potrafili zwyciężyć śmierć grożącą mu dotychczas, ale zaledwo doszło do wiadomości publicznej, że Jack Diamond ma się lepiej, zaraz zjawilo się nowe niebezpieczeństwo dla pacjenta.

Wrogowie Diamonda wściekli, iż nie udało im się przeprowadzić swego planu i sprzątnąć potężnego nieprzyjaciela, postanowili zabić go w łóżku szpitalnym. Na dachach pobliskich domów widziano w nocy snujące się jakies cienie, a wiadomości dochodzące z pośród mętów społecznych Nowego Jorku głoszą, że Diamond jest nadal skazany na śmierć.

Król, ani cesarz nie mógł by być bardziej strzeżonym, niż ten król podziemi. Piętnastu detektywów strzeże wszystkich możliwych punktów, z których mogłoby coś grozić rannemu. Okna jego pokoju są zabezpieczone sztabami żalaznymi, na których jest jeszcze gęsta siatka druciana.

Stróż nocny zawiadomił dyrekcję szpitala, że dwóch mężczyzn przedstawiło mu się jako fotografowie prasowi i prosilo o pozwoleńie sfotografowania pokoju Diamonda. Ofiarowali mu przytem 25 dolarów napiwku. Jeden z nich miał przy sobie niewinnie wyglądający futerał na skrzypce, w którym bandyta czterokrotnie ukrywał strzelby. Kiedy stróż nocny odmówił ich prośbie, odiechali czekającym w pobliżu samochodem.

Diamond jest tak osłabiony, że nie opowiedziane mu tego nowego zwrotu w jego dramatycznej historii. Lekarze przygotowują się do wydobycia trzech kul z jego ciała, chcą jednak uniknąć dalszego upływu krwi,

tak groźnego dla organizmu rannego w jego obecnym stanie.

Roentgen wykazał, że w lewym ramieniu Diamonda tkwi kula, pozatem jeszcze dwie kule w piersiach. Niezależnie od tego ma Diamond złamany obojczyk i trzy żebra, gdyż napasznicy bili go kolbami od strzelb.

Cała prasa Nowego Jorku, komentując sprawę Diamonda, atakuje bardzo silnie władze bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Wybitny dziennik nowojorski „World” powiada w artykule wstępnym, co następuje:

„Zastrzelenie Diamonda w biały dzień w środku Broadwayu nasuwa nam pytanie, czy wielkie miasta amerykańskie są dostatecznie ucywilizowane, ażeby podjąć walkę z doskonale zorganizowaną, świetnie finansowaną i znakomicie uzbrojoną zbrodnią i występkiem!

„Al Capone w Chicago i Diamond w Nowym Jorku nie są zbrodniarzami, jacy figurują w powieściach kryminalnych, gdyż tamte figury działają w ukryciu i pozostają nieznanymi dla szerszego ogółu. Tymczasem ci dwaj to znane powszechnie osobistości, o których każdy dobrze wie, że są zawodowymi przestępcami. Ze tacy ludzie istnieją jest jasnym i niezaprzeczalnym dowodem nieudolności obecnego rządu.

„Kompetentne władze w Nowym Jorku i Chicago są przekupne, źle zorganizowane i tchórzliwe!

„Nikt nie może wątpić, że tacy bandyci, jak Capone, lub Diamond przeprowadzają swoje interesy z wiadomością ludzi, którzy wstrzymują karzącą ręką sprawiedliwości”.

Tak pisze prasa amerykańska i ma po większej części rację.

Dowodem, jak niezwykle wrażenie wywiera świat zbrodni na mieszkańców Ameryki, był pogrzeb bandyty z Brooklynu, Paskala Dauria, który został zamordowany w czasie sprzedaży przemycanego alkoholu. Związek piekarzy wschodniej dzielnicy Nowego Jorku przysłał wieniec wysokości trzech metrów, a piętnaście wozów przepelnionych kwiatami jechało na trumna bandyty.

# KRONIKA TELEGRAFICZNA

Zawieje śnieżne w Ameryce

W St. Zjednoczonych — we wschodniej części — szaleją zawieje śnieżne, które przybrały niebywałe, jak na porę obecną, rozmiary. Zasy śnieżne są tak olbrzymie, że w dużej części stanu New York komunikacja na drogach publicznych została przerwana. Przeszło tysiąc samochodów ugrzęzło w śniegu.

Dzik w potrzasku

Z Osieka na Śląsku, opolskich donoszą, że jeden z gospodarzy złapał w potrzask dziką, ważącą blisko 5 centnarów.

Dziki czyniły znaczne szkody w polu, gospodarz zastawił potrzask w celu ich odstrzeżenia, nie spodziewając się takiego łupu.

Minister-wojazer

P. minister Składkowski wyjechał dzisiejszego dnia samochodem do Poznania dla przeprowadzenia inspekcji na terenie województwa poznańskiego.

Aresztowanie posła-wyrotowca

Na polecenie urzędu prokuratorskiego w Równem aresztowano w Krzemieńcu b. posła ukraińskiej partji socjal-rydykalnej Semena Zuka.

Aresztowany znany był ze swych występów antypaństwowych na Wołyniu.

# GIEŁDY.

Warszawa, 23-go października

Waluty; Dolar Stan. Zjednoczonych 8,95 i pół sprzedaż 8,95 i pół kupno 8,91 i pół. Franki franc. 35,01

Dewizy: Belgja 124,39 Budapeszt 156,14 Londyn 43,34 i pół Nowy Jork 8,912 Nowy Jork (Kabel) 8,921 Oslo 238,67 Paryż 35,01 Praga 26,44 i pół Szwajcaria 173,24 Sztokholm 239,50 Włochy 46,71 Wiedeń 125,79.

Obroty mniej, niż średnie, usposobienie niejednorodne. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,94 Rubel złoty 4,76 i pół. Gram czystego złota — 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlina 212,26.

Papiery procentowe: 3 proc. budowlana 50,00 4 proc. pożycz. inwestycyjna 100,50 — 103,00 — 101,50, 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 57,25 — 57,50 6 proc. konwersyjna 53,00 10 proc. pożycz. kolejowa 104,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (161,68) 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 89,25 (w proc.) 8 L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 50 50 — 550,75, 5 proc. L. Z. Warszawa 55,25 — 55,50, 4 i pół proc. L. Z. Warszawa 51,50 — 51,25 8 proc. L. Z. Warszawa 71,00 — 71,50, 8 proc. L. Z. Łodzi 65,75

Akcje. Bank Polski 154,05 — 155,00 B, zachodni 70,00 warsz. Tow. fabr. cukru 34,00 Węgiel 36 — 25 Parowozy 1 i 2 an. 17,50.

Z pożyczek państwowych słabsza 6 proc. dolarowa z r. 1919-20 mocniejsze premjowa 4 proc. premjowa inwestycyjna i 5 proc. dolarowa. Dla Listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza, dla akcji — przeważnie mocniejsza.

PRZEZ RADJO

SOBOTA 25.10.30 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych  
14.30 Przegląd wydawnictw periodycznych — prof. H. Mościcki  
15.50 Odczyt: „Odporność Polski na kryzys światowy” — p. W. Wenda  
16.15 Muzyka z płyt gramofonowych  
18.15 Koncert dla młodzieży  
19.25 Płyty gramofonowe  
20.30 Recital śpiewaczy Marji Labji  
21.16 Muzyka lekka  
22.00 Feljton „Hiszpańska miłość” — dr. St. Essmanowski  
22.15 Płyty gramofonowe  
23.00 Muzyka taneczna z Hotelu Polonii.

# Głupie społeczeństwo i mądra sprawiedliwość

Czego, jak czego — ale wymiaru sprawiedliwości to muszą nam zazdrościć wszyscy nasi sąsiedzi.

Niedawno naprzykład w Katowicach, wykamitowano z mieszkania we własnym domu pana Kal, stosownie do paragrafów Ustawy o ochronie lokatorów.

Takiemu kulfonowi, niedorozwiniętemu, umysłowo kamienicznikowi — ciągle się zdaje że ma kamienicę, tymczasem kamienica go trzyma mocno, jak szczura za ogon.

Taki wyżej opisany piękny wyczyn polskiej sprawiedliwości, wzruszył do głębi serca i skłonił zarząd czterech stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w Łodzi do solennego oświadczenia za rządem, który tak po ojcowsku i sprawiedliwie opiekuje się temi biednymi sierotami.

W 1863 roku rząd rosyjski skonfiskował znanemu buntownikowi hr. Andrzejowi Zamoyowskiemu dwa domy, Nr. 67 i 69 przy ulicy Nowy Świat położone.

Domy skonfiskowano w tym celu, — jak urzędowe źródła rosyjskie podają, aby stało to wieki przykładem i wieki nauką dla buntowniczej ludności m. Warszawy.

Nasza sprawiedliwość opracowała to chwalebne stanowisko, administracji rosyjskiej w dwóch instancjach uznano za słuszne stanowisko Murawiewa-Wieszatela, Hurki, Skatona i ich następców.

Tak samo polska sprawiedliwość prawda zatwierdziła konfiskatę dóbr buntowców Wysloucha, Szumkowskiego i Uszyckiej, która to ostatnia, wedle inteligentnego orzeczenia p. prokuratora „jedną ręką, wywija marmur, a drugą wyciąga po majątek państwowi, który słusznie należy się rządowi”.

Albowiem rząd polski, jako prawny następca rządu rosyjskiego itd.

Człowiek kornie schyla czoła przed polskim prawem i z dnia na dzień coraz więcej czuje ku niemu szacunek.

Niepotrzebnie tylko Sąd Najwyższy się zadawał w tych sprawach i kazał raz jeszcze rozpatrzyć Sądowi Okręgowemu powyższe powództwa, ale mamy niepłoną nadzieję, że Sąd Okręgowy Warszawski naprawi ten błąd prawdziwej polskiej sprawiedliwości stanie się zadość.

Taki niespodziewany zwrot, zaszedł dzieło obronie, która męli w głowach, przytacza, że nawet Chińczycy kazali zwrócić emigrancie rosyjskiej w Charbinie, drogocenną kółkę zagrabioną jej przez bolszewików

Każdy jełop to rozumie, że nasz rząd jest legalnym spadkobiercą rządu rosyjskiego, a taki adwokat, do wyraźnych paragrafów, do sprawiedliwego prawa, do sprawiedliwości — mieszka jakieś tam poświęcenia, umiłowania ojczyzny powstania, bunty, zamachy, patriotyzm i tym podobne starożytne fidrygalki z minionego stulecia, nic wspólnego nie mają z naszym rządem... i z naszymi czasami.

Dzięki takim adwokatom społeczeństwu się ciągle we łbie troi jakaś sprawiedliwość, — kiedy tymczasem są tu wyraźne ustawy Rzeczypospolitej i mądre prawa, których nie trzeba mieszać ze sprawiedliwością, bo to

nie ma z nią nic wspólnego.

Weźmy Hipeia Warjata. — Wszystko notoryczni bandyci, których nasza sprawiedliwość wypuściła na urlop zdrowotny, zastały one przez wyżej wspomnianych rekonwalescentów urozmaicone szeregiem nowych morderstw i grabieży.

Spółeczeństwo sarka. Powiada, że to nonsens i wyraża swoje niezadowolenie.

Jest to jednak tylko głupi i bezmyślny odruch, bo nie trzeba zapominać, że wypuszczono ich zupełnie prawnie, za dokumentami, z datą, z odpowiednimi napisami, właściwie sygnowanymi i z przyłożeniem urzędowej pieczęci, tu niema nikt nie do gadania, bo na mocy § 263 k. k. o szerzeniu niepokojących pogłosek, może się dostać do ula.

Korfanty oskarżony o nieformalny weksel na 500 zł. — nie dostanie żadnego „zdrowotnego urlopu” i będzie siedział dotąd, dopóki będzie chciało prawo, dopóki będzie chciał kij, w formę wygięty paragrafu.

Albo, jakże pouczająca jest historia Wójcika. Na schyłku nocy przychodzi do niego

dwóch porządnych sekundantów, przebranych w mundury wojskowe. — A on zaraz bierze się do strzelania. Wprawdzie jeden z przebranych w wojskowe mundury rąbnął mu żonę szablą — ale ani nie łamali sprzętów, nie wywracali szaf, nie demolowali domu, nie podłożyli ognia. A on zaraz bierze się do strzelania! I jeszcze nikczemna prasa chce z niego zrobić bohatera, broniącego swego ogniska domowego!

Na szczęście słudzy naszej Temidy, poznali się na tych demagogicznych podstępach i lupnęli Wójcikowi dwa lata.

Dawniej, bardzo dawno, kiedy nie było jeszcze doskonale płatnych notarjatów, utarło się dziś już nieaktualne mniemanie, że w tej chwili kiedy sędzia zawiera poraż pierwszy kompromis z sumieniem, to już niema sądów.

Dzisiaj wobec postępów Ustawodawstwa, sumienie jest zgoła zbędna. Zastępuje je z powodzeniem paragraf, który się stosuje do kogo się chce, jak się chce i kiedy się chce...

A. S.

—:O:—

## Pan Eljasz Kirszbraun odmówił

Na zaproszenie prem. Sławka by kandydował

Se deczna korespondencja z marsz. Piłsudskim

Wczorajsza „Gazeta Polska” ogłosiła charakterystyczną korespondencję sanacyjną — żydowską z ostatnich dni.

W dniu 4-go b. m. prezes B. B. p. Sławek wystosował do b. posła Eljasza Kirszbraun na list, w którym prosi go „przez specjalnego kurjera” o wyrażenie zgody na postawienie kandydatury z listy państwowej B. B., „ceniąc wysoko nasz, oparty na wzajemnej lojalności, stosunek w pracy politycznej”.

P. Kirszbraun zajął wobec tej propozycji stanowisko odmowne, tłumacząc je przewlekłą chorobą. Zapewnił przytem, że zapoczątkowaną w roku 1928 podczas wyborów akcję polityczną w myśl wskazań B. B. prowadzić nadal będzie.

W dniu 7-go bm. zaś, wystosował p. Kirszbraun list do marsz. Piłsudskiego. Rozpoczął go przytoczeniem słów, któremi zakończył przemowę 12 lat temu na konferencji politycznej w pałacu Kronenberga, gdzie reprezentował żydów — ortodoksów: „Czcigodny panie Marszałku! Oczy wszystkich zwrócone są ku Panu Komendantowi. Bierz władzę i prowadź Polskę do świetlanej przyszłości.”

P. Kirszbraun stwierdza m. in. w liście do p. Piłsudskiego, że gdy w r. 1928 zapukał „z punktu widzenia wyższej racji stanu” do drzwi B. B. —

„drzwi, do których zapukałem, rozwarły się dla mnie naocież i przyjęty został przez wiernych pomocników Twoich, panie Marszałku, pp. prof. Bartla, płk. Sławka i płk. Becka z całym zrozumieniem ważności sprawy. Doznałem braterskiego przyjęcia, jako równy przez równych”.

P. Kirszbraun wdzięczny jest p. Piłsudskiemu za to, że:

„umieszczając nazwiska obywateli żydów na wspólnej liście obok nazwisk najbardziej zasłużonych obywateli polaków, co się stało faktem jedynie za zgodą i wolą pana Marszałka, raz na zawsze wskazałeś, panie Marszałku, obecnemu i przyszłym pokoleniom, że należy z przesądami i szowinizmem zerwać”.

„Świetlaną przyszłość Polski”, o której mówił przed 12 laty, pragnie p. Kirszbraun uzupełnić realizacją następujących postulatów, które w imieniu żydów wysuwa w liście do p. Piłsudskiego:

1) Dopuszczanie żydów przy przyjmowaniu do pracy pracowników fizycznych i umysłowych.

2) Nowelizacja ustawy o odpoczynku niedzielnym, która „boleśnie daje się we znaki żydom”.

3) Zniesienie ograniczeń dla żydów w dawnym ustawodawstwie.

4) Uporządkowanie stosunków w gminach wyznaniowych.

5) „Przyczynienie się wysokim autorytetem pana Marszałka do faktycznego zrównania prawa obywateli żydów”.

P. Kirszbraun „wierzy niezachwianie”, że p. Piłsudski wprowadzi w czyn powyższe postulaty.

Gliceryna zczyszczona

GLYCERJELL

AKTIBA WARSZAWA

Usuwa zaczerwienienie skóry

# Na kogo może głosować dobry katolik

## List pasterski ks. biskupa Łukomskiego

J. E. biskup łomżyński, ks. St. Łukomski, wydał następujący orędzie do swych diecezjan, w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu?

„Staliśmy znowu przed wyborami posłów do t. zw. ciał ustawodawczych, czyli do sejmu i senatu. Wybieranie z pośród społeczeństwa mężów do spełniania publicznej pracy około dobra państwa i narodu jest sprawą doniosłą i pożyteczną. I czynność wyborcza, wykonywana przez obywateli kraju, była by łatwą gdyby się odbywała w spokoju z należytą roztropnością i w poczuciu wielkiej odpowiedzialności tak wyborcy, jak i wybranego za dobro, pomyślność i rozwój wszystkich publicznych zagadnień Ojczyzny.

Niestety, tak nie jest. Czas przedwyborczy staje się czasem ogólnego roznamiętania, czasem bałamucenia wyborców i czasem przykrej walki o głosy, o wpływy partyjne, o szkodzenie jednym klasom społecznym przez drugie. Że tak jest istotnie, wiecie z własnego doświadczenia,

A jednak bracia najmiłsi, od oddania swego głosu wyborczego nie wolno się nam uchylać. Wybieranie bowiem przedstawicieli narodu do ciał ustawodawczych jest dla obywatela-katolika nie tylko prawem, lecz także ścisłym obowiązkiem. Posłowie, przez naród wybrani, otrzymują równocześnie od narodu wielkie uprawnienia. Współdziałają obok rządu państwowego dla dobra kraju, a przede wszystkim stanowią ustawy, sięgające nieraz bardzo głęboko w życie duchowe i religijne tak obywateli współczesnych, jak i następnych pokoleń.

Posłowie zaci, rozumni i religijni dają pewność, że także ustawy państwowe, przez nich uchwalane, tym duchem będą przepojone. Posłowie zaś niezbożni, partyjnie zaślepieni lub powodujący się nienawiścią do współobywateli, do wiary i Kościoła, stają się raczej szkodnikami dla życia państwowego, gospodarczego i religijnego w ojczyźnie.

Każdy katolik ma obowiązek sumienia popierać dobra a przeciwstawiać się złu. Katolik-wyborca, jeśli nie chce się sprzeniewierzyć swemu sumieniu katolickiemu, może oddać swój głos wyborczy tylko na posłów dających mu pewność, że stanowczo i zawsze popierać będą obok dobra materialnego narodu także jego potrzeby religijne, określane przez naukę naszego świętego Kościoła. Katolik, oddający swój głos na posłów, Kościołowi katolickiemu wrogich, a nawet dla potrzeb religijnych narodu obojętnych, staje się współwinnym wszystkich szkodliwych, nieraz niepowetowanych następstw, spowodowanych przez takich posłów.

Przy poprzednich wyborach z bólem wielkim stwierdziłem, że bardzo znaczna liczba moich diecezjan wskutek obalamucenia ich przez agitatorów lub przez pisma wyborcze oddała swe głosy właśnie na posłów takich stronnictw politycznych, które występują przeciw wierze i Kościołowi katolickiemu. Dając wówczas w liście pasterskim po wyborczym wyraz swego bólu nad tą bezmyślnością i nieposłuchaniem przestróg biskupów, mówiłem, że owi wyborcy niezadługo sami się przekonają, komu zawierzyli.

I rzeczywiście, posłowie stronnictw wyrotowych niebawem smutnie odpłacili się swoim katolickim wyborcom.

Oto poseł socjalistyczny z Łomży, głównie przez katolików wybrany, sprowadził duchownego z sekty Hudora, dawał mu u siebie mieszkanie i utrzymanie, oraz ułatwiał mu agitację sekciarską.

Oto zwolennicy partii „Wyzwolenie“ którzy katolicy wyborcy z okręgu łomżyńskiego dali także posta, usiłowali oderwać całe wieś od Kościoła katolickiego i urządzali najazdy

na świątynie i cmentarze grzebalne katolickie w celu zabrania ich katolikom.

Oto dnia 24 kwietnia 1928 r. a więc tuż po owych wyborach, posłowie ze Stronnictwa Chłopskiego wnieśli do sejmu o zerwanie Konkordatu, ze Stolicą świętą zawartego.

Oto posłowie ze stronnictwa „Wyzwolenie“ zgłosili do sejmu projekt ustawy, wzbraniającej duchownym i sługom związków religijnych omawianie spraw politycznych.

Oto socjaliści domagali się zmiany Konstytucji z tem; ażeby rząd w Polsce zatwierdził wszelkie sekty, innowiercze związki religijne, loże masonskie itp.

Oto poseł z „Wyzwolenia“ w imieniu także partii socjalistycznych i chłopskich wniósł w sejmie o pozbawienie Kościoła świadczeń od państwa, zapewnionych Konkordatem.

Oto socjaliści, poparci przez partję „Wyzwolenie“, i chłopskie, wnieśli do sejmu o zniesienie rozporządzenia o nauce religii w szkołach.

Powyższe dowody niech wystarczą na przekonanie wyborców-katolików o wrogiem usposobieniu tych stronnictw do wiary i Kościoła katolickiego.

Wielu z ówczesnych wyborców otrząsnęło się wnet ze swego otumanienia i przybyło do mnie z wyrazami żalu oraz zapewnienia, że w przyszłości będą roztropniejsi. Ufam, że teraz słowa swego dotrzymają, ufam że żaden wierzący katolik nie odda głosu swego na zwolennika stronnictw i partji, które jak wyżej podałem, zmierzają do podkopania w narodzie wiary świętej katolickiej i do skrupowania Kościoła katolickiego w Polsce.

Zatem, jak mają wyborcy katolicy w dzień wyborów postąpić?

Naprzód powinni spełnić swój pierwszy obowiązek wyborczy, to znaczy pojsć w dniu

wyborów do urny wyborczej. Dalej pod grzechem ciężkim nie wolno oddawać swego głosu na kandydatów i na listy stronnictw, które, jak wykazałem, są wrogi Kościołowi Chrystusowemu, Kościołowi naszemu.

Co do innych list wyborczych powinien każdy wyborca katolik zbadać, czy nie zawiera pomiędzy kandydatami poselskimi innowierców lub katolików, nie zasługujących na zafianie. Katolicy nie powinni wybierać innowierców, gdyż posłowie innowiercy przy obrobie zasad katolickich mogą zawieść.

Do katolików, nie zasługujących na zafianie, należy zaliczyć przede wszystkim;

1) osoby, prowadzące życie gorszące;  
2) gwałciciele zasad wiary katolickiej np. odszczepieńców od Kościoła lub szukających rozwodu małżeńskiego u innowierców;

2) takich, którzy w poprzednich sejmach lub przy innej sposobności działali na szkodę wiary, Kościoła lub religijnego wychowania młodzieży.

Wyborcy powinni przeto zbadać, czy takie osoby stoją na liście wyborczej, katolikom zalecaniej. Jeśli tak było, co stwierdzić można zezagając wiadomości u osób znanych i wiarogodnych, wówczas na taką listę głosować nie należy, chociażby was do tego obietnicami lub groźbami nakłaniano.

Oby Matka Najświętsza, Królowa Polski, uprosiła u Boga spokojny przebieg i jak najlepszy wynik wyborów,

W tym celu proszę was, kochani diecezjanie, o ofiarowanie codziennie w pacierzach swoich choćby jednego „Zrowas Marjo“ na te intencje.

Łaska Pana Naszego, Jezusa Chrystusa niech będzie z nami.

† Stanisław Biskup Łomżyński  
Łomża, dnia 10 października 1930 r.

## Przeciw rektorowi lwowskiej Politechniki

### Demonstracja narodowej młodzieży polskiej

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice zaznaczyła się bardzo przykrym zgrzytem. Oto młodzież Politechniki nie wzięła w niej udziału, demonstrując tem swoje stanowisko wobec rektora Politechniki.

Historja tej sprawy przedstawia się następująco: reprezentacja Bratniej Pomocy Stud. Politechniki zwróciła się parę dni temu z prośbą do Rektora prof. Minkiewicza, aby przedstawiciel Br. Pomocy, która sku-

piła w sobie całą młodzież polską, mógł również przemówić na inauguracji roku szkolnego, Rektor Politechniki odmówił tej prośbie, motywując swoje stanowisko tem, że pewna część młodzieży mogłaby mieć zastrzeżenia do reprezentowania jej przez Bratnią Pomoc. Ponieważ do Bratniej Pomocy nie należą tylko Żydzi i Rusini, Bratnia Pomoc uznała odpowiedź Rektora za ustępowstwo wobec tej części młodzieży.

W wydanej ulotce władze Bratniej Pomocy wezwały młodzież do niejawnienia się na inauguracji. Rzeczywiście młodzież po nabożeństwie w kościele św. Magdaleny, w którym wzięła gremjalny udział, udała się do Politechniki i zatrzymała się na dziedzińcu. Po rozpoczęciu inauguracji młodzież w liczbie około tysiąca osób ruszyła w czwórkach przedmasto do katedry na nabożeństwo za duszę ś. p. kuratora Sobińskiego, poczem wróciła na Politechnikę, gdzie odśpiewała na dziedzińcu Rotę i w spokoju się rozeszła.

Zajście wywołało znaczne poruszenie w sferach całej młodzieży uniwersyteckiej.

#### AKTUALJA

### KSIĄDZ I RABIN

Podobno... wskutek roztargnienia w sekretarjacie komitetu wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem mało miejsce przed kilku dniami kłopotliwe zdarzenie. Oto na wiec przedwyborczy drobnych kupców wyznania mojżeszowego pomyłkowo wysłany został, jako referent, kandydat na posła z listy Nr. 1, ksiądz wiceminister Zongolowicz. Natomiast na zebranie towarzyskie przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, zorganizowane przez jednego z „sanacyjnych“ prałatów, udali się z referatami programowymi kandydaci na posłów z tejże listy, pp. Mendelsohn Uszar i b. poseł Wiślicki.

# ROZMAIŁOŚĆ ZE ŚWIATA

## A wanturnicze przygody angielskiej aktorki

### Skończyły się skazaniem na 1 miesiąc więzienia

Miłość i występki — najczęstsze motywy filmów sensacyjnych — czynią przygodę 27-letniej zaledwie aktorki angielskiej, Beatrix Gwentoline Renwick przeżyciem rzeczywiście interesującym.

Wystawne życie, kosztowne zabawy i zaloty do gier hazardowych, tak rozpowszechnione wśród współczesnej młodzieży, pochłonięta lekkomyślną dziewczyną do konfliktu z kodeksem karnym, Panna Renwick, nosząca romantyczne imiona Beatrix i Gwendolyn, miała usposobienie niemniej romantyczne. Urodzona w Grenadzie (Indje Zachodnie), spędziła swe lata dziewczęce w internacie Sw. Józefa w Paryżu, poczem ojciec, plantator trzciny cukrowej w Ameryce Środkowej, oddał ją do klasztoru w Anglii. Rygor klasztorny, brak swobody i bujna wyobraźnia pociągały młodą dziewczynę do innego świata, nie więc dziwnego, że natychmiast po opuszczeniu klasztoru, pozbawiona opieki rodzicielskiej, zaczęła żywać nowoczesnego życia i wielkomiejskich wycieczek, postanawiając zostać aktorką.

Uroda i niewątpliwy talent sceniczny, pozwoliły panie Renwick na otrzymanie roli w sensacyjnej sztuce „Morderstwo na drugim piętrze”, ściągającej tłumy publiczności z całego Londynu. Beatrix odegrała swą niedużą

rolę bez zarzutu, i prasa wyrażała się o niej po chlebnie. Towarzystwo jej uznało więc, że debiutantka powinna sukcesem odpowiednio „oblać”. Upojona powodzeniem dziewczyna zachwycona była tem planem, nie miała jednak pieniędzy na urządzenie przyjęcia. Udała się więc do sklepu Leonarda Greena i tam wzięła na kredyt 20 butelek szampana, po 3 butelki whisky i dżemu, cygara oraz różne smakołyki na sumę 20 funtów (około 900 złotych). Kupcowi przedstawiła się, jako żona Basila Toyle, przygotowująca przyjęcie na rocznicę ślubu, a kiedy kupiec zwrócił uwagę, czy sprawunek nie będzie zbyt kosztowny, oświadczyła, że mąż jej jest bardzo zamożny i ureguluje rachunek z pewnością. Jako zastaw zostawiła swego pieska, który miał rzekomo kosztować 45 funtów.

Kiedy okazało się, że panna Renwick nigdy nie była mężatką i rachunku nie zapłaciła, Green sprzedał pieska, za którego jednak otrzymał tylko 1 funta. Zeskarzył więc lekkomyślną pannę do sądu, ta jednak nie stawiała się na rozprawę, rozpoczęto więc poszukiwanie jej przez policję. Panna Renwick znikła, a ponieważ „Morderstwo na drugim piętrze” zeszło już z repertuaru, w teatrze nikt nie miał poinformować o miejscu jej pobytu.

Sledztwo wykazało, że panienska, żądna wrażeń i przygód, nie miała wcale zamiaru odpowiadać przed sądem za swą lekkomyślność, gdyż właśnie miała wyjść z zamąż za młodego lekkoducha, 20-letniego Jacka Ellisona. Ślub jednak napotykał na trudności, ze względu na młody wiek narzeczonych, zakochani postanowili więc, jak tyłu ich poprzedników, pobrać się w Gretna Green, u szkockiego kowala, nie wymagającego tyłu uciążliwych formalności.

Zaledwie jednak, po kilkunastu godzinach szalonej jazdy, Jack Ellison, wysiadł w Gretna Green w towarzystwie pięknej Beatrix i zaledwie stanęli przed kowalem w celu zawarcia ślubu, kiedy otoczyło ich kilku policjantów. Byli aresztowani.

Badanie wykazało, że młody Ellison nie miał nic wspólnego z oszukańczą aferą, wypuszczono go więc na wolność, partnerka jego stanęła przed sądem pod zarzutem podstępnego wyłudzenia towaru bez zapłaty. Dziewczyna tłumaczyła swe postępowanie chęcią „postawienia się” przed koleżankami i znajomymi, sędzia zaś, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące oraz młody wiek oskarżonej, skazał ją tylko na 1 miesiąc więzienia.

Proces lekkomyślnego dziewczęcia, będący żywym odzwierciedleniem życia powojennej młodzieży i niewłaściwego wychowania, zainteresował silnie pedagogów i wychowawców, oraz licznych rodziców roztańczonych i rozflirtowanych pań, jakich pełno jest we wszystkich większych miastach Europy i Ameryki.

## Za jedno zabójstwo

### Podwójna kara śmierci

Było to przed trzema laty. W dzielnicy New Yorku zamieszkałej przez włoskich imigrantów, znaleziono w biały dzień leżące na ulicy zwłoki mężczyzny.

Z papierów, które miał przy sobie, okazało się, że zabitym jest Giuseppe Fantasio. Obok niego leżał rewolwer z wystrzelonym jednym nabojem.

Louis Smith, który zrobił to ponure odkrycie, ujął niedaleko miejsca zbrodni pewnego Włocha, nazwiskiem Cero, którego podejrzewał o to, że jest zabójcą.

Nie pomogło twierdzenie Cero, że jest

niewinny. Osadzono go w więzieniu, osądzono i skazano na karę śmierci.

W dzień egzekucji zjawiała się u władz pewna młoda kobieta, oświadczyła, że nazywa się Filomena Romano i że była świadkiem sceny zabójstwa na osobie Fantasia. Zbrodni tej, istotnie nie dokonał Cero, lecz inny Włoch, nazwiskiem Gallo. Wobec tego Gallo zaarrestowano i skazano na śmierć. Cero został wypuszczony na wolność, a kronika sądowna po raz pierwszy zanotowała wypadek podwójnego wyroku śmierci za jedno zabójstwo.

## Humor.

### PIŚMIENNA

Kasjo, idź proszę do mego pokoju i przynieś mi list, który leży na toalecie.

Kasja: — W tej chwili, proszę pani. Który list mam przynieść. Czy ten w którym brat pani pisze o swych zaręczynach, czy ten, w którym przyjaciółka pani opowiada o koncercie dobroczynnym?

— 00:—:00 —

EDGAR WALLACE

(7)

## Głowa zdrajcy

— Oto, gdzie zdarzają się cuda, wyrzekł sardonicznie. — Oto, jak panna, która opuściła chorą matkę i dom dochodzi do sławy w przeciągu jednej nocy. Jeśli nie wiecie, że podobne rzeczy zdarzają się w Hollywood, to z wami gadać Mary Pickford — numer drugiego, proszę wystąpić naprzód!

Statystki trochę ubawione, trochę zdziwione, zaśmiały się, lecz żadna nie ruszyła się z miejsca. Adela zdębiała, niezdolna wymówić słowa. — mn

— Skromność nie jest cechą naszego zawodu, przyjaźnie drwił dalej stary. — Która z was mnie ma, że potrafi zagrać rolę „Rozalii” w tej sztuce, bo odegra ją właśnie statystka, niech wystąpi! Pokażę tej pseudo-

aktorce, że u mnie nie masz statystki, która by nie przerastała jej w swej grze o całą głowę. Kto to prosił mnie wczoraj o rolę? O, pani właśnie!

I wskazał palcem na Adelę. Z bijącym sercem podeszła do niego.

— Oglądałem filmowe zdjęcie pani z przed sześciu miesięcy. Pamiętam, że coś w niem nie trafiło mi do przekonania, — był jakiś defekt, co to być mogło?

Zwrócił się do asystenta. Ów podrapał się w głowę, usiłując przypomnieć sobie.

— Nogi w kostkach? zaryzykował przypuszczenie na chybił trafił, gdyż Knebworth znał się na tem.

— Nie, to w porządku. Skocz-no pan po odhłtkę i zobaczymy.

Po dziesięciu minutach Adela siedziała obok dyrektora w pokoiku do wyświetlań, przyglądając się własnemu zdjęciu na filmie.

— Wiem już, włosy! zawołał zadowolony. — Wiedziałem, że coś takiego tu było. Nie znoszę figury na „pazika”. Wynaturza kobietę i czyni ją zanadto czupurną. Pani odhodowała sobie włosy znowu? — dodał, po zapaleniu światła.

— Tak, proszę pana.

Ogarnął ją spojrzeniem beznamiętnego podziwu.

— Nada się pani. Proszę obejrzeć garderobę i zabrać kostjumy Mendozy. Przed odejściem, chciałbym powiedzieć pani jeszcze jedno. Może pani mieć powodzenie, może go nie mieć, ale, tak czy inaczej, niema dla pani przyszłości na tej drodze, proszę więc zbytnio nie palić się do tego. Tu w Anglii kobieta, która ma na tej drodze widoki wielkich możliwości przed sobą, może być tylko żoną przedsiębiorcy, a ja nie poślubię pani, choć

# Tajemnicza wysepka na Morzu Czerwonym

## Handel niewolnikami kwitnie jeszcze w obecnym stuleciu

Komisja Ligi Narodów, zajmująca się zwalczaniem niewolnictwa, donosi, że powiodło jej się odkryć na morzu Czerwonym tuż u wybrzeży Abisynji, wyspę, stanowiącą prawdziwy „skład niewolnic” na sprzedaż.

Komisja wiedziała wprawdzie, że u wybrzeży Abisynji znajduje się pewien punkt, stanowiący ośrodek handlu niewolnikami, handlarze jednak arabscy potrafili zawsze zatrzeć wszelkie ślady, mogąc doprowadzić do odkrycia tego punktu.

Podczas jednej z ostatnich wielkich wypraw Mahometan afrykańskich do Mekki, karawanę ich napadli arabscy handlarze niewolników, którzy uprowadzili z niej wiele kobiet i dziewcząt. Jednej wszakże z dziewczyn powiodło się uciec, wskutek czego dowiedziano się o tym i o innych napadach na karawany, mających na celu zdobywanie żywego towaru.

Zawiadomiona o nich Komisja Ligi Narodów zdołała stwierdzić, że porywani mężczyźni, kobiety i dziewczęta wywożeni są na pewną wysepkę wulkaniczną na morzu Czerwonym, oddaloną o setki kilometrów od wszelkich osiedli ludzkich i uważaną powszechnie za bezludną. Okazało się dalej, że handlarze arabscy organizowali własnym kosztem pielgrzymki czarnych Mahometan do Mekki, jedynie w celu napadania na te karawany w drodze i uprowadzania zwłaszcza kobiet i dziewcząt, które następnie sprzedawano do domów publicznych od Marsylii do Indji południowych.

Wobec tego komisja postanowiła dotrzeć za wszelką cenę do owej wyspy tajemniczej i celu swego dopięła, przekupiwszy za znaczny sumę jednego z handlarzy, który wskazał

jej drogi tajemne, wiedące do owej wysepki. Ponadto powiodło się też przekupić strażników, mających rozkaz strzelania do każdego statku, któryby się zbliżył do wysepki.

Gdy wreszcie wysłannicy komisji dotarli do wysepki, oczom ich przedstawił się widok okropny. W licznych pieczarach znajdujących się wśród skał wyspy, trzymano setki ofiar,

czekających na kupców. Ofiary zaś opierane się handlarzom, rzucono na dno statku opuszczonego, który ugrzązł na mieliźnie u wybrzeża wyspy i służył handlarzom za więzienie.

A więc odkryto jeszcze jedno i bezwzględnie nie ostatnie gniazdo wstrętnego handlu.

## Nabożność petentek wyznania mojżeszowego

### Muszą balać konsulowie Stanów Zjednoczonych

Jak można określić, czy wdowa wyznania mojżeszowego jest nabożna?

Konsulowie Stanów Zjednoczonych w Europie, a w szczególności w Polsce, będą musieli rozstrzygać tę kwestję na skutek interwencji członka kongresu, Hamiltona Fisha z New Yorku. Fish zażądał bowiem od departamentu stanu, aby taka instrukcja została rozesłana do wszystkich konsulatów.

Stosownie do starego prawa żydowskiego i Talmudu, żydówka straciwszy męża, musi wyjść z zamąż za swojego szwagra. O ile ten, przy zachowaniu niebardzo wersalskiego ceremonjału, zwanego „Chalica” — odmówi, może wdowa wyjść po raz wtóry za kogo jej się podoba.

Lecz te żydówki, które tracą mężów w Europie, a mają szwagrów w Ameryce, są w sytuacji bez wyjścia. O ile są nabożne, bez

ceremonji „chality” nie mogą wyjść powtórnie z zamąż i skazane są na wieczne wdowstwo.

Grupa rabinów amerykańskich poprosiła więc kongresmana Fisha o interwencję w tej sprawie i pomoc w ułatwieniu takich „Chalicych” podróży. Kongresman Fish rozasłał do wszystkich konsulatów stosowny cykularz. Departament stanu w Waszyngtonie wyjaśnił, że konsulowie muszą w tej sprawie postępować według własnego uznania. I tu właśnie powstaje wielka trudność dla konsula. Jak określić bowiem stopień nabożności petentki? Bo o ile nie jest nabożna, to wykorzystana ułatwienie tylko w celu otrzymania wizy, a żadne skrupuły religijne nie będą dla niej istotne. Wydano więc instrukcję, by konsulowie upewnili się, czy petentka nosi perukę, a następnie poprosili o zdjęcie takowej. O ile głowa jest ogolona, to znaczy, że petentka jest nabożna, ponieważ Talmud wymaga, by panna przed ślubem zgoliła sobie włosy.

### HUMOR

#### W PORZĄDKU

Niezadowolony gość w restauracji.

— Gdzie jest gospodarz? Chciałbym z nim koniecznie pomówić.

Kelner: — Żałuję bardzo, lecz wyszedł w tej chwili właśnie do pobliskiej restauracji.

#### TEŻ PRZYCZYNA

Dlaczego dajesz każdemu zebrałowi coś do jedzenia?

— Nie masz pojęcia, co to dla mnie za radość, kiedy mężczyzna nie ma nic do zapłaty za cenę mojemu obiadowi.

—:O:—

## 320 lat banicji

Skazana będzie mogła wrócić do Paryża w roku 2250...

Dopiero w roku Pańskim 2250 będzie mogła powrócić do Paryża elegancka dziś jeszcze, licząca 42 lata, Madelaine Derouin.

Dama ta została skazana ostatnio przez sąd na 13 miesięcy więzienia za 25 złośliwych przestępstw, dokonanych w Paryżu.

Te 25 przestępstw, to wszystko kradzieże. Madelaine Derouin jest bowiem notaryczną złodziejką.

Przy każdym wyroku skazującym otrzymała ona jeszcze zakaz przebywania przez pewien czas w Paryżu. Razem wynosi to ni-

mniej ni więcej, tylko okrągłe 320 lat.

Kiedy ogłoszono ostatni wyrok, Madelaine skłoniła się grzecznie i zapytała prezesa sądu, czyby te 13 miesięcy w więzieniu nie dało się zamienić na dalsze 320 lat banicji, bo o ile sąd jest tak pełen nadziei co do jej żywotności, to ona więcej ceni obecnie rok życia na swobodzie, niż 320 lat w dalekiej przyszłości. Sąd jednak uprzejmie prośby nie uwzględnił i p. Madelaine osiadła na rok i miesiąc w areszcie.

—:O:—

by mnie nawet prosiła o to na kolanach. To jedyny typ „gwiazdy”, jaki jest znany w angielskich filmach, — żona przedsiębiorcy; o ile pani nie stanie się nią, będzie kłapa! Moja więc rada: jeżeli pani dobrze pójdzie w tym obrazie, to trzeba wyjść za któregoś z tych sprytnych dyrektorów, co to, szast, prast, zmontują trzy ścianki, postawią wazon z palmą i już mają dekorację, którą nazywają „salonem”. Henryku, dasz tam pani — jak jej na imię, — tekst scenarjusza! Proszę przestudjować go gdzieś na uboczu. Henryku, garderoba dla pani! Wyznaczam pół godziny na przestudjowanie tekstu.

Jak urzeczona, ni to w sennym marzeniu, poszła do cieniściego ogrodu, leżącego tuż przy pracowni i siadła, chcąc skupić się nad wierszami scenarjusza. Te chyba nieprawda, — co tu się stało z nią, nie może być prawdą! Wtem do uszu jej doszedł chrząst żwiru pod

czyjmiś stopami, więc podniosła wzrok w górę: przed nią stał młody natręt z dzisiejszej porannej wizyty, Michał Brixan.

— Ach, proszę nie przeszkadzać mi, zastrzegła z niepokojem. — Otrzymałam rolę dużą rolę do przeczytania.

Ambaras jej był tak szczery, że wnet zabrał się do odejścia.

— Bardzo przepraszam, wyjąkał.

W zmieszaniu upuściła na ziemię luźne arkusze rękopisu. Kiedy schylił się, żeby je podnieść, zderzyli się z sobą głowami.

— Znowu przepraszam. Jakżem niezgrabny! Znaleźliśmy się w sytuacji, niby z jakiej starej komedji, nieprawda?

Zaczem przyjrzał się arkuszowi papieru, który trzymał w ręce i począł go czytać. Był to drobniutki opis jakiejś sceny.

„Duża cęła, oświetlona lampą w szczy. W głębi żelazne drzwi, przez które zagląda

do środka, przechadzający się tam i z powrotem wartownik”.

— Wielki Boże! zwołał Michał i zbliżył się do niej.

Litery „u” w tem maszynowym piśmie były poplamione, a „g” niewyraźne. Stronki wydrukowane na maszynie, z pod której wychodziły straszliwe zawiadomienia o śmierci rozsyłane przez „Łowcę Główny”.

#### ROZDZIAŁ V

#### Pan Lawley Foss

— Co się stało? zapytała Adela, w ujęciu jego przerażenie.

— Skąd to pochodzi?

— Nie wiem. Było razem z innymi arkuszami. Wiem tylko tyle, że to nie należy do scenarjusza „Rozella”.

— Czy „Rozella”, to rzecz — w której pan ni ma wystąpić? — indagował ją. Z kim mógłbym porozumieć się co do tego arkusza? (D. c. n.)

# KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 24 października — Rafała Arch.

TEATRY

Teatr Miejski — Przeprowadzka  
 Teatr Popularny: — Lalka  
 Teatr miniatur Kameleon: — Lopek tak chce  
 Teatr Rewji: — Dobry wieczór, Spotkamy się na Kopernika  
 Teatr Kameralny: — Święty płomień  
 Teatr w sali Geyera: — Rycerze nocy (Hrabianka apaszka)

## WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: Romans na Rio Grande.  
 Teatr: Bicz Boży.  
 Teatr: I. Wybuch w prochowni. II. Bunt Kalarów.  
 Teatr: Bohaterowie morza.  
 Teatr Ludowy: Karuzela grzechu  
 Teatr Kino: Parada miłości.  
 Teatr: Wiosna w Praterze  
 Teatr: Lekcja miłości  
 Teatr: Na zgliszczach namiętności  
 Teatr: Władcy: Legjon potępieńców  
 Teatr: Kurza: Skazaniec ze Stambułu  
 Teatr: Wawa: Prawo młodości

—:O:—

## Wiadomości bieżące

### Na pomnik Ks. Ign. Skorupki

W niedzielę, dnia 16 b. m., o godz. 8-ej w Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, odbędzie się przedstawienie teatralne pod dyktando p. W. Smigielskiego z którego dochód przeznaczony będzie na pokrycie wydatków związanych z budową pomnika ks. J. Skorupki.

### Wakacje świąteczne

Jak komunikuje Kuratorium okręgu szkół tegoroczne wakacje świąteczne trwać będą od 20 grudnia rb. do 2 stycznia 1931 r.

Tegoroczne wakacje będą o dwa dni krótsze niż w roku ubiegłym.

## ODCZYT

Dnia 27 października r. b. punktualnie o godzinie 19-ej w sali I Sądu Okręgowego w Łodzi wygłosi p. Jan Gumiński, prokurator Sądu Najwyższego, odczyt na temat „Ustawa o Skarbowa w praktycznym zastosowaniu”.

## Kronika policyjna

### Tłum napadł na przedstawicieli porządku publicznego

Zajście podczas licytacji w Zgierzu  
 Onegdaj w godzinach popołudniowych komornik przy Sądzie Grodzkim w Zgierzu Stanisław Szolc udał się na ulicę Andrzeja przybył do niej 5 do niejkiego Władysława Czumbrzyńskiego, gdzie miał dokonać sprzedaży świń.  
 Czumbrzyński jednak naruszywszy pieczęcie sądcze, oderwał kłódkę od komórki i przeznaczoną na licytację swinie wyprowadził. Komornik zwrócił się wówczas do komisji policji z prośbą o pomoc.  
 Kiedy wydelegowany policjant usiłował interwenjować tłum sąsiadów, podburzony przez Czumbrzyńskiego, rzucił się na policjanta. Podarto na nim mundur, pobito go do krwi oraz odebrano rewolwer.  
 Zaalarmowany ponownie komisariat policji, któremu udało się rozpedzić tłum.  
 Policja aresztowała kilku osobników — poworydów zajścia. Pobitemu policjantowi udzielił pomocy lekarz miejski.

# „Ile pan ma lat?” „Niech pan zgadnie”

## Określenie wieku poborowych Żydów

W okresie wcielania poborowych do wojska wielokrotnie zachodzą kwestje co do istoty jego wieku niektórych poborowych. Odnosi się to szczególnie do poborowych Żydów, którzy bardzo często podają wiek niejednolicie, w zależności od przedstawionych dokumentów.

Aby sprawę tę ostatecznie uregulować i nie wciąć do szeregów mężczyzn młodszych niż to przewiduje odnośna ustawa, Ministerstwo Spraw Wojskowych, ustalilo w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych tryb postępowania w odniesieniu do poborowych, których wiek jest wątpliwy, a którzy zostali już przez poszczególne P.K.U. wciągnięci do spisów danego rocznika.

Mężczyzna w wieku poborowym, który wciągnięty został do spisu w P.K.U. jako rocznik, jego zdaniem, niewłaściwy, a który nie może poprzeć swego sprzeciwu aktem ur-

ządzenia, winien być przedstawiony komisji poborowej, która określi jego wiek.

Na wypadek, gdyby komisja poborowa nakazała przeniesienie takiego poborowego do młodszego rocznika, wówczas kwalifikacja poborowego zostaje anulowana i orzeczenie o zdolności do służby wojskowej poborowego wydane będzie dla takiego poborowego w okresie stawiania jego rocznika do przeglądu przed komisją. Na wypadek gdyby poborowy który kwestjonuje swój wiek, służył w wojsku i wówczas był przedstawiony komisji — o ile ta przeniesie go do innego, młodszego rocznika — nastąpić winno bezwzględne zwolnienie go ze służby, z zaliczeniem mu do służby przyszelej czasu wysłużonego „dzień za dzień”, jeśli jednak poborowy taki zgłosi podanie o zatrzymanie go w służbie, jako ochotnik, podanie takie będzie z reguły załatwiane przychylnie. (a)

## Wynagrodzenia dla członków komisji wyborczych

### Którzy ponoszą uszczerbek w pracy

Jak wiadomo, w myśl ustawy o ordynacji wyborczej prace, w komisjach wyborczych okręgowych i obwodowych są bezpłatne. Jedynie w wypadkach stwierdzenia, że członek komisji poniósł uszczerbek w zarobku swym z powodu pracy w komisji, przyznane mu będą wynagrodzenia, oraz diety.

Obecnie Okręgowa Komisja Wyborcza otrzymała wyjaśnienie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wynagrodzeń dla członków komisji. Członkowie komisji okręgowej lub obwodowej, o ile ponieśli uszczerbek w swym zarobku dziennym otrzymają na odpowiednio umotywowane żądanie, pełne diety dzienne za dnia rzeczywistej pracy w komisji. Członkowie komisji, którzy mieszkają poza miejscem urzędowania tych komisji, otrzymają również zwrot kosztów podróży, według norm, ustalonych dla urzędników państwowych przy podróżach urzędowych.

Przewodniczący i członkowie obwodowych komisji wyborczych otrzymają diety i zwrot kosztów podróży według norm, odpowiadających VIII st. służ. a członkowie i przewodniczący okręgowych komisji według VII st. służ. Co się tyczy zastępców przewodniczących lub członków komisji, to otrzymają oni wynagrodzenia tylko w wypadku zastępowania nieobecnego przewodniczącego lub członka komisji.

Pieniądze przewodniczącym i członkom komisji wypłaca magistrat m. Łodzi, który w myśl ustawy ponosi te koszty i na ten cel wyznaczony już został przez magistrat specjalny fundusz. Członkowie komisji, którzy rościć sobie będą pretensje do wynagrodzeń, muszą po wyborach złożyć podania na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej. (b)

—:O:—

## Właściciele dolarówek baczność!

### Nie dajcie się nabierać oszustom

Od pewnego czasu w mieście pojawił się znowu oszuści dolarowi. Jest prawdą podobną, iż na terenie Łodzi działa szajka oszustów, którzy ustalili sobie szereg nazwisk posiadaczy dolarówek — zwracają się do nich z oznajmieniem, że dany właściciel premjówki wygrał większą kwotę pieniędzy, oraz, jest potrzeba wypłacenia kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych dla przeprowadzenia manipulacji, związanych z podjęciem wygranej.

M. w. przed dwoma tygodniami do Abrahama Szlimera, przy ul. Lutomierskiej 7, zgłosił się jakiś dwaj młodzi ludzie, którzy oświadczyli Szlimerowi, winszując mu, iż wygrał on 10,000 zł. Młodzieńcy ci obliczyli na miejscu, że na koszt manipulacyjne, związane z podjęciem wygranej, potrzeba 23 zł, 20 groszy. Na dowód iż, obaj mówią prawdę, pokazali Szlimerowi druczek z oznaczeniem, iż wygrana padła na dolarówkę, której numer posiadał właśnie Szlimer, Kupiec z całym zadowoleniem najchętniej wypłacił obu żadaną sumę

dodając coś jeszcze dla zaokrąglenia jej.

Po kilku dniach, gdy Szlimer nie widział więcej obu młodych ludzi, ani też nie otrzymał „wygranej” sumy — udał się do P.K.O. gdzie ustalili bez trudu, że padł ofiarą oszustwa. Tymczasem obaj osobnicy pojawili się znowu u Szlimera, przedstawiając mu, iż pieniądze będą już wysłane, potrzeba tylko wpłacić zł. 500. na dwie raty. Zorientowany już Szlimer wszczął alarm, usiłując przy pomocy sąsiadów ująć złodziei jego dwudziestu kilku złotych, wobec czego obaj oszuści rzucili się do ucieczki.

Za uciekającymi rzucili się w pościg mieszkańcy wspomnianego wyżej domu przy ul. Lutomierskiej oraz kilku rzeźników z ulicy Rybnej, którzy uciekających dotkliwie pobili, mimo to jeden z uciekających zdołał zbiec, a ujęto drugiego oszusta, którym — po odprawieniu do komisariatu — okazał się niejaki Stefan Czechowski, liczący lat około 30, zamieszkały przy ul. Narutowicza 50.

## Wprawcaje szerzą ogłoszenia komorników

# O przymusowy postój w dworcach autobusowych

## List otwarty do Pana Starosty Grodzkiego

Dnia 28.9 rb. pan starosta wydał nagle zarządzenie, nakładające na właścicieli autobusów obowiązek zatrzymywania się tylko na dwóch określonych postojach, przy ul. Wólczańskiej 232 i Łagiewnickiej 49, oraz zabieranie pasażerów z innych miejsc lub też zatrzymywania się autobusów wysadzania pasażerów nawet w tym wypadku, gdy podróżny przejeżdża przed miejscem zamieszkania, zmuszając w ten sposób publiczność do wracania innymi środkami lokomocji, względnie pieszo, niejednokrotnie kilka kilometrów.

Mimo wielokrotnych wyjaśnień delegacji pan starosta nie przychylił się do wniosku i nie cofnął wydanego zarządzenia, choć art. 101 min. rob. publ. z dn. 19 II. 1930 r. L. 295-30 wyraźnie stanowi, że obowiązujące przepisy nie dają podstawy prawnej do nakładania na przedsiębiorców autobusowych, obowiązku postoju tylko w określonym miejscu, jak również mimo wyjaśnień, że zarządzenie wydane zostało z pominięciem przepisów § 10 rozp. min. rob. pub. z d. 17 4 1929 roku (Dz. Ust. 55 poz. 439) ponieważ zarząd drogowy (Magistrat) nie wyraził swej zgody na miejsca postoju przy ul. Wólczańskiej i Łagiewnickiej 49.

Zarządzenie pana starosty, zmusza właścicieli autobusów, jednocześnie do obowiązków wiszczania opłat i świadczeń za postój, w wysokości dowolnej żądanej przez właściciela zajazdów, bowiem organa policyjne, żądają okazania kwytu i zmuszają do wiszczania opłat, choć należy to do czynności komorniczych, jak również zmuszają do kupna ben-

zyny i smarów tylko w stacjach an postojach nie pozwalając dojeżdżać do stacji położonych poza obrębem zajazdów.

Dnia 20.10 rb. pan starosta nie przyjął pod uwagę składanych przez delegację właścicieli autobusów woj. łódzkiego, protestów ludności tegoż województwa, podpisanych przez organizacje kupieckie, księży i pastorów, w imieniu parafjan, oświadczając, że nie będzie rozpatrywał protestów podpisanych przez bolszewików, bochenków i dziadów z pod kościoła.

Wobec tego właściciele autobusów woj. łódzkiego na zebraniu ogólnym w dn. 22.10 rb., widząc, że mimo powoływania się na obowiązujące przepisy prawa, zarządzenie p. starosty nadal jest stosowane w praktyce, pod groźbą pozbawienia możności zarobkowania postanawiają wyrazić protest przeciw dotychczasowej taktyce władz administracyjnych na terenie m. Łodzi, oddających interesa kilkuset przedsiębiorców autobusowych w ręce jednostki i z dniem dzisiejszym podporządkować się omawianemu zarządzeniu, zajeżdżając na wyznaczone miejsca postoju, gdyż wobec właścicieli autobusów stosuje się terror, zmuszając do postoju wyłącznie na posesjach przy ul. Wólczańskiej 232 i Łagiewnickiej 49, czyniąc p. starostę odpowiedzialnym za wypadki i straty, jakie społeczeństwo, podróżując na wyznaczone miejsca postoju, gdyż wo-

Stowarzyszenie Wł. Autobusów  
województwa Łódzkiego.

—:O:—

## Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oskarżenie W świetle nowej procedury karnej

Praktyka państw współczesnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości zna niestety dość liczne wypadki t. zw. omyłek sądowych, czyli skazania w procesie karnym osób całkowicie niewinnych. Zdarza się często, iż niesłusznie skazany uzyskuje później w drodze rewizji procesu rehabilitację pod formą wyroku uniewinniającego. Powstaje kwestja, czy taki niesłusznie skazany lub nawet niesłusznie oskarżony, ma prawo do odszkodowania z tytułu hańby, jakiej doznał, oraz szkód, jakie poniósł.

Współczesne procedury karne na ogół zapewniają osobom niesłusznie skazanym to prawo. Obowiązująca do niedawna w b. Koncesowce rosyjska procedura karna przyznawała prawo do odszkodowania bez ograniczenia jego zakresu, a więc, także i za krzywdę moralną, każdemu uniewinnionemu, jednakże nie od Skarbu Państwa, lecz tylko od osób prywatnych, lub urzędowych, które działały w złej wierze.

Projekt nowej procedury w opracowaniu Komisji kodyfikacyjnej postawił sprawę w płaszczyźnie szerokiej. Na mocy art. 640 projektu, sąd apelacyjny mógł przyznać odszkodowanie ze Skarbu Państwa za niesłuszne oskarżenie również osobie, która była tymczasowo aresztowana i została uniewinniona. W myśl art. 641 tegoż projektu „wysokość odszkodowania ustala sąd według swego uznania, uwzględniając nie tylko wyniki wskutek skazania lub aresztowania tymczasowego szko-

dy i straty materialne, lecz wyrządzoną krzywdę moralną”.

Ministerstwo sprawiedliwości przy ostatecznym przereformowaniu projektu, przepisy interesującego nas działu zreformowało. Prawo do odszkodowania dla osób aresztowanych, a następnie uniewinnionych, skreślono i w obecnej redakcji art. 627 K. P. K. brzmi jak następuje: „§ 1. Osoba, skutkiem wznowienia postępowania uniewinniona lub skazana według łagodniejszego przepisu karnego, może tytułem odszkodowania żądać wynagrodzenia od Skarbu Państwa za szkody i straty materialne, oraz krzywdę moralną, jeżeli względem niej wykonano w całości lub części karę, która następnie uchylono, § 2. To samo stosuje się do osób, względem których postępowanie karne po wznowieniu prawomocnie umorzono”. Jak z powyższego wynika, prawa osób aresztowanych z następnie uniewinnionych zostały w nowej ustawie pominięte.

Rzecz prosta, w wypadku aresztowania w złej wierze, lub nawet przez oczywiste niedbalstwo, podstawa do odszkodowania znajduje się w odpowiednich artykułach kodeksu karnego, traktujących o przestępstwie nadużycia władzy i tp.

Istnieje jednak w obowiązującym tekście procedury karnej przepis, stawiający pod znakiem zapytania całe prawo do odszkodowania osób niesłusznie skazanych. Przepis ten brzmi: „Sąd może odmówić wynagrodzenia, jeżeli po zapytaniu, zebrane w poprzednim postępowaniu

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś, piątek i niedziela wieczorem arcywesoły „Papa kawaler” z J. Winawerem w roli tytułowej. Ceny niższe.

Jutro wieczorem i w poniedziałek „Sporo sierzanta Griszę” z J. Wołoszkim.

Doskonale wystawiony poemat dramatyczny J. Żuławskiego „Eros i Psyche” będzie raz jeden w Teatrze Miejskim w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych. W niedzielę o godz. 4 popołudniu gra „Przeprowadzka” K.H. Rostworowskiego.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek, sobota, niedziela — mowa dramatyczna sztuka Maugham'a „Święty pamiątek” dla najszejszych sfer po cenach najniższych.

### TEATR POPULARNY

Dziś piątek, po raz pierwszy w Teatrze Popularnym wzięta z życia robotniczego „Przeprowadzka” K.H. Rostworowskiego.

Jutro, sobota i w niedzielę dwa razy grająca się niesłabnącym powodzeniem operetka Andran'a „Lalka”.

### TEATR POPULARNY w SALI GAYERA

W sobotę wieczorem dnia 25 b.m. o godz. 8. m. 15 i niedzielę dn. 26 b.m. o godz. 8. m. 15 i 8. m. 15 wiecz. Teatr Popularny w sali Gayera powtarza sztukę pełną humoru 5 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Rycerz nocy”

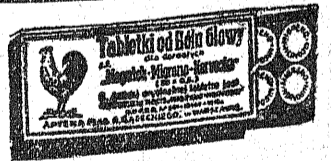
Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 12 po południe, wystawiona będzie bardzo efektowna bajeczka w 3 akt. ze śpiewami i tańcami pod reżyserją B. Bolkowskiego p. t. „Czerwony kapturek”.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracać uwagę na opakowanie i odrzucać porczywie polecane proszki tuzzące naszych podobne. Originalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena na 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

nie zostały w sposób stanowczy odparte w postępowaniu wznowionem. Sytuacja zatem wstaje taka: X, oskarżony o zabójstwo, skazany został prawomocnie na 15 lat ciężkiego więzienia. Na skutek rewizji procesu X został uniewinniony prawomocnie i następnie następuje o odszkodowanie przeciwko Skarbu Państwa. Otóż teraz w postępowaniu o odszkodowanie sąd zmuszony będzie ponownie badać wszystkie poszlaki, które spowodowały wyrok skazujący, czy one w postępowaniu wznowionem zostały dostatecznie odparte. Będąc to swego rodzaju sąd nad wyrokiem uniewinniającym, czy wydany on był słusznie.



# Regulacja ruchu... na morzu

Wynalezienie aparatu, który automatycznie oznacza na mapie miejsce, w którym okręt się znajduje

Busola, bez której żegluga oceaniczna nie mogłaby w ogóle istnieć, od niepamiętnych czasów aż do dziś pozostaje podstawowym sposobem oznaczania kierunku biegu okrętów i również od niepamiętnych czasów ulepszenia zaledwie nieznacznym ulepszeniem. Ulepszono tylko drobne szczegóły, jak np. umieszczono igłę magnetyczną, zastosowano tarczę z t. zw. „różą wiatrów” i t. p. ale ostatecznie ciągle jeszcze opierano się na busoli, której działanie niejednokrotnie wśród warunków atmosferycznych okazywało się za wodne, a też w ostatnich czasach szereg techników myślało się nad takim ulepszeniem busoli, która dawałaby kierownictwu okrętu w każdej chwili możliwość ustalenia miejsca i kierunku statku. Chodziło o skonstruowanie aparatu, któryby automatycznie wskazywał na mapie przebytą drogę i oznaczał miejsce, w którym się okręt w danej chwili znajduje. Kilka bardziej udanych prób dało jednak tylko połowiczne rezultaty.

Dopiero ostatnio porucznik marynarki francuskiej, osiągnął w tym kierunku zadane wyniki. Skonstruowany przez niego aparat, nazwany przez wynalazcę „viagrafem”, składa się z szeregu bardzo czułych przyrządów elektrycznych, połączonych z busolą przynoszących każde jej drgnienie, jak róż-

nież drgnienia „tachometru”, t. j. instrumentu do mierzenia szybkości, na ramię, zakończone ołówkiem, kreślącym linię drogi okrętu na mapie.

## GRASSE, NAJWONNIEJSZE MIASTO W EUROPIE

dostawca perfum i mydeł

Starzy, „wykwalifikowani” smakosze i znawcy win potrafią po zapachu rozpoznać gatunek wina i wiek jego, potrafią z całą dokładnością określić z jakiej jest winnicy i w którym roku zostało zrobione.

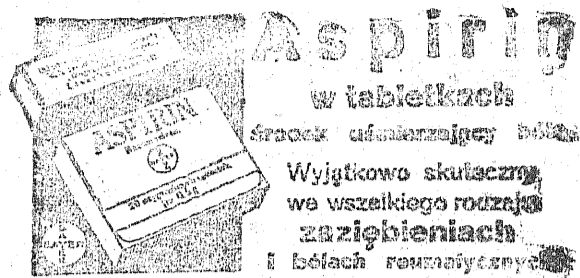
Podobno znawcy perfum ludzie o przeżutym zmysle powonienia, potrafią po zapachu rozpoznać nie tylko gatunek perfum, ale i poszczególne składniki, składające się na końcowy efekt, na główny zapach danych perfum

Najwięksi jednak znawcy, ludzie o „wyrafinowanym nosie” niczy powiedzieć nie mogli, gdyby przypadkiem znaleźli się w małym miasteczku francuskim Grasse.

Grasse jest centralą perfum, jest miastem które żyje z wyrobu pachnidła, w którym powietrze pachnie fiołkami, bzem, tulipami i tuberozą, w którym najmniejszy kamyczek przesiąknięty jest zapachem lilii, a próg każdego domu pachnie jaśminem.

Przemysł perfumeryjny całego świata zaczyna się w Grasse, stąd idą na cały świat wonne olejki, zapachy do mydeł, wód kolońskich i kremów. Całe miasto tonie w kwiatkach, olbrzymie plantacje fiołków, narcyzów i róż ciągną się całymi milami. Kwiat jest tam rzeczą tak pospolitą, jak kamień na szosie jak zieleń trawy na wsi.

Perfumy wyrabia się w Grasse w dwojaki sposób, można więc nastawiać kwiaty na wone nalewki kwiatowe i które dopiero po dziesięciu latach są dostatecznie mocne żeby mogły służyć jako esencja do wyrobu perfum można też nasycać zapachem kwiatów tłuszcz zwierzęcy, którym później nasycy się alkohol, a ten znowu po długotrwałym i znużającym destylowaniu służy do bezpośredniego wyrobu perfum i wód kwiatowych.



**Aspirin**  
w tabletkach  
sprawca ulatniającej bólu  
Wyjątkowo skuteczny  
we wszelkiego rodzaju  
zazębieniach  
i bólach reumatycznych

Do nabycia we wszystkich aptekach

### Szczury podkopały ulicę w Berlinie.

Ostatnio władze miejskie w Berlinie musiały zamknąć jedną z ulic z tego powodu, że szczury całkowicie podkopały jezdnię. Wykopały one sobie pod jezdnią olbrzymie korytarze wielometrowej długości, które dochodziły niemal pod warstwę asfaltu. Przy robotach podziemnych stwierdzono, że szczury oszczędziły nawet grubych rur wodociągowych.

### Najmniejsza ilość urodzin w Anglii.

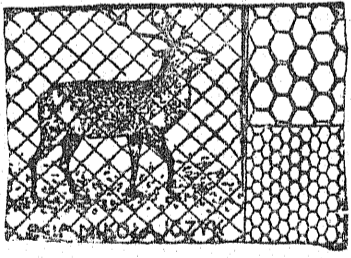
Według angielskiej, urzędowej statystyki liczba urodzin w Anglii osiągnęła w tym roku najniższy stan w porównaniu z krajami Europy. W Anglii przypada 16,3 urodzin na 1000 mieszkańców. Następnie kroczą Austria (17,5), Francja (17,7), Belgja (18,4), Niemcy (19,6) i Włochy (27,9).

## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych, Zestawienie bilansów, likwidacja przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole  
Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY  
Al. Kościuszkì 3, I p.  
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.  
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniestwo  
Plany przyłączeń do sieci kanal.  
Porada prawno-administr. w sprawach technicz



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz.  
do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Miłńskiego 167  
Telefon 191-85

## Cebulki kwiatowe

(sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu polecają składy  
**L. Jasińskiego**  
w ŁODZI ANDRZEJA 10  
Tel. 168-56  
i w Łęczycy Poznańska 30  
Telefon 125.

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9  
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.  
Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



## ZAKŁAD ARTYSTYCZNY MALARSKO-SZYLDOWY

## MAX WARSZAWSKI

Łódź, ul. Główna 61

Reklama to potęga

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

PIANINA, patefony na Raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 Agencji potrzebni 1356-1

ZARAZ do sprzedania sklep spożywczy i szopa na węgiel Nowo-Zarzewka 61 1354-2

Posady i prace

Poszukiwana kucharka do chrześcijańskiego domu dobrze gotująca. Zgłaszać się tylko ze świadectwami domów chrześcijańskich Narutowicza 18 II p. front od godz. 9-11

Zagubione dokum.

BOLESŁAW Krawczyk zagubił matrykę wydaną w szkole Włókienniczej 1362-1

Różne

WGINAŁ pies foksterier Uprasza się o odprowadzenie go na ul. Sienkiewicza 46 za wynagrodzeniem 1350-3

PRZYBLAKAŁ się pies buldog (suczka) biały i szary łatki, odebrać można za wynagrodzeniem Marekniak Michał Andrzeja 7 1352-1

Dr. Feliks

SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11 Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano 1.5-7.30 popoł.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże oglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Table with 6 columns: Nr.Nr. hipoteczny nieruchomości, przy ulicy, Vadium, Licytacja rozpocznie się od sumy, przed notariuszem, Dnia. Rows list various properties and their details.

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Łódź, dn. 18 października 1930 r.

TRADYCYJNE PODWIECZORKI

wznowlone

„LOUVRE” Łódź, PIOTRKOWSKA Nr. 86 Łódź

wznowlone

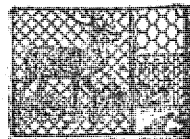
powiększony, znany i ceniony zespół orkiestry pod dyrekcją p. Karola Zelazo

przygrywa od 6 do 8-ej i od 9 do 1-ej Tel. 127-27 Tel. gab. 161-68

Szkoło okienne,

ornamentowe szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych J OLEJNICZAK GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Thaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca RUDOLF JUNG Łódź, Wólczajska Nr. 151 Telefon 128-97

SKLEP KAZIMIERY Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości W Spółce Szwerców PIOTRKOWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-88 (Specjalność: detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

Różne lokale

nadające się na biura, kancelownie adwokackie, lekiarskie i t. p. oraz pomieszczenia przemysłowo-handlowe do wynajęcia. Właściciel: Władysław Suwalski ul. Piotrkowska 100 dozorcy.

Ziołolecznictwo

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom, upławom, obstrukcji, mieniom żółciowym, kamieniom, astmie, blednicy, rozbie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apł.

Używajcie

wyłącznie do szycia Nici „Marynarz” Władysław SUWALSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczajska 109

KAFLE

drzewiczki hermetyczne rantowane piecyki kominowe, rury płyty i rusztowania odporne poleca Jan Ławacz nach fabrycznych Sienkiewicza 30 tel. 1350-1

WOZKI dziecięce

ŁÓŻKA metalowe MATERACE wyszczególnione higieniczne sprzęty do meblowych WYŻYMACZKI amatorskie UMYWALKI, KRZESEŁKA dziecięce Na dogodnych warunkach w fa brycznym składzie „DOBROPOŁ” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 1350-1 w podwórzu

Odpadki papierne do sprzedania

Wiadomość w adreście stracji „Rozwój”

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowo wytoczenie ogłoszeń admn. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zastrzeżenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.